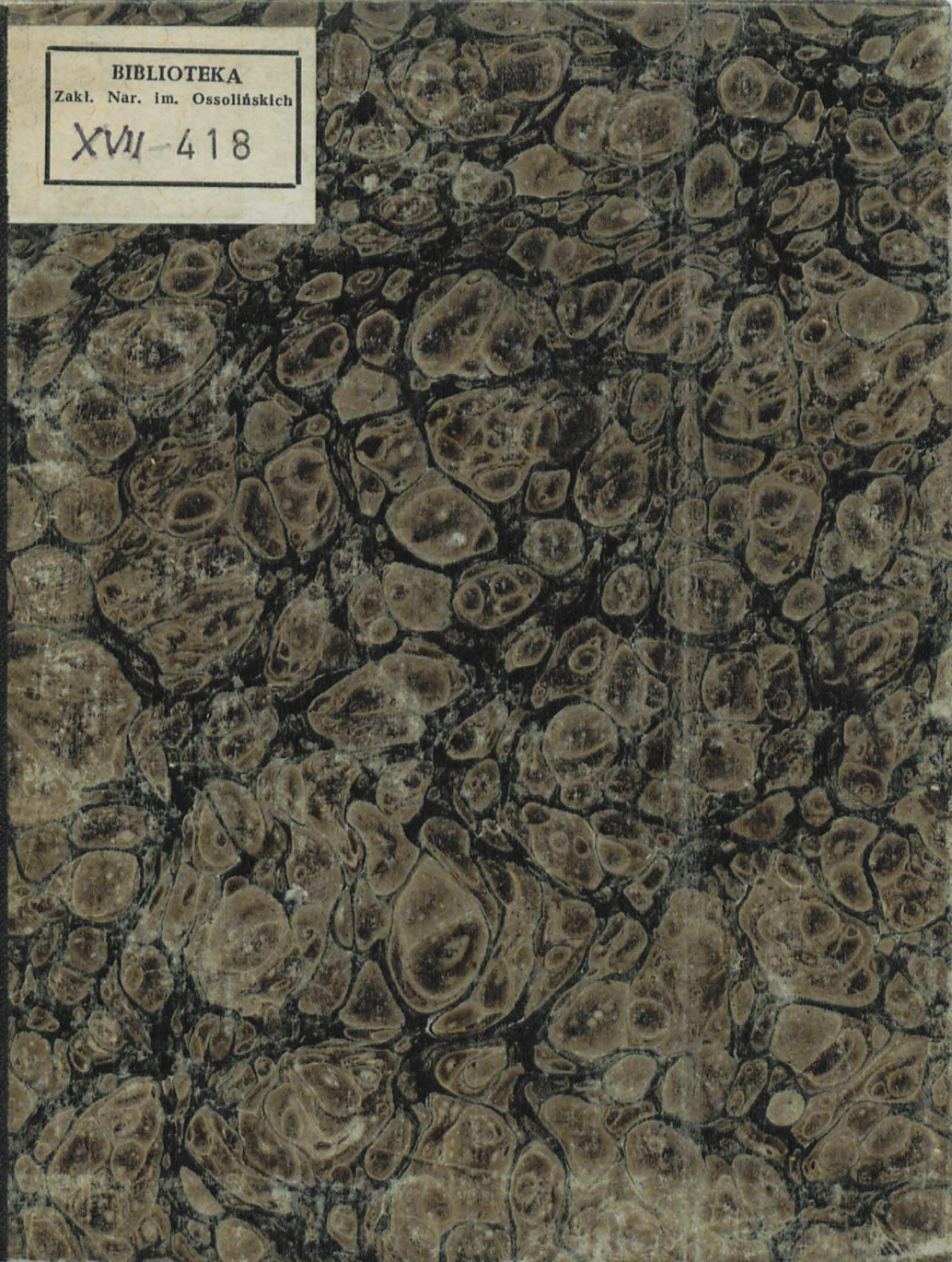


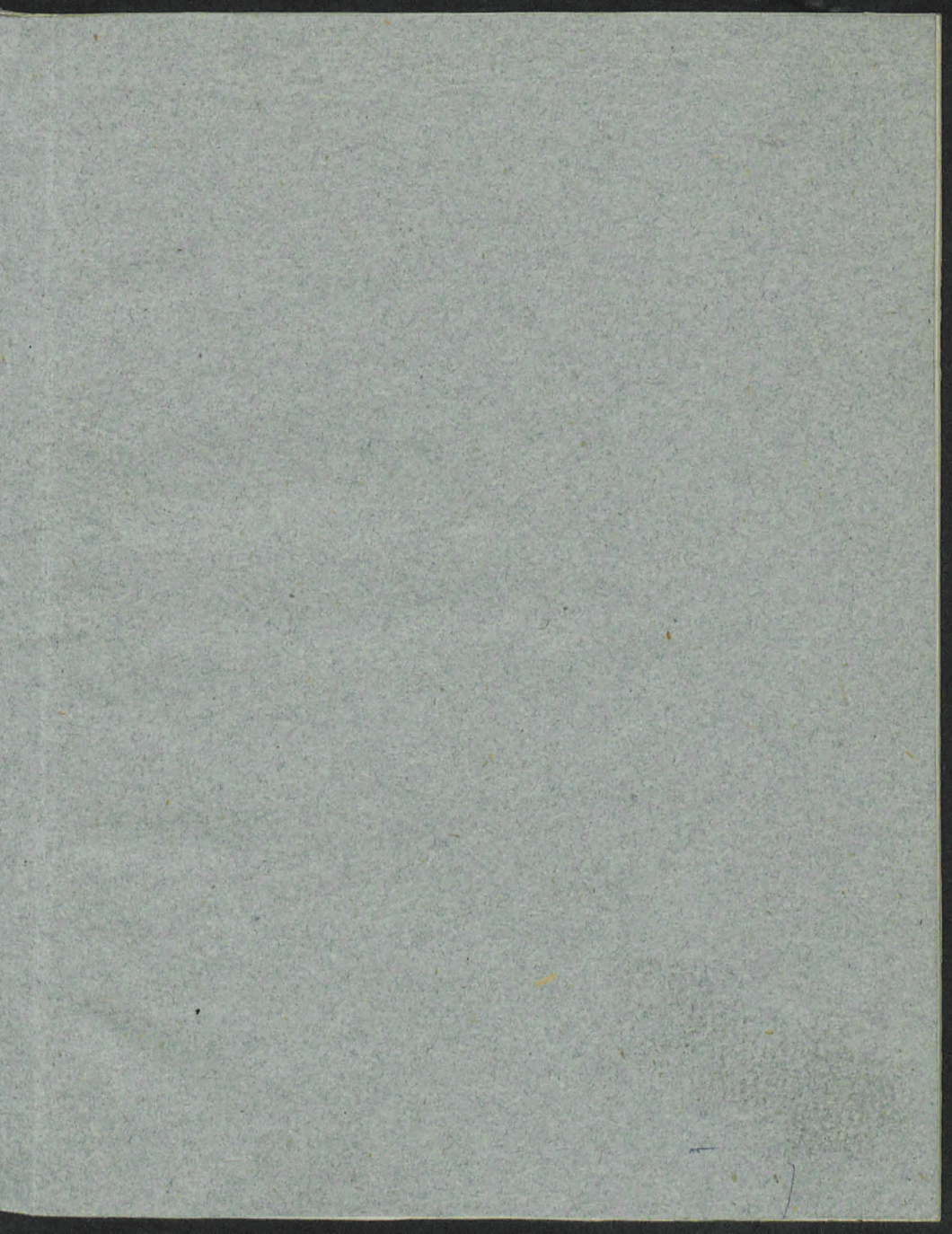
BIBLIOTEKA

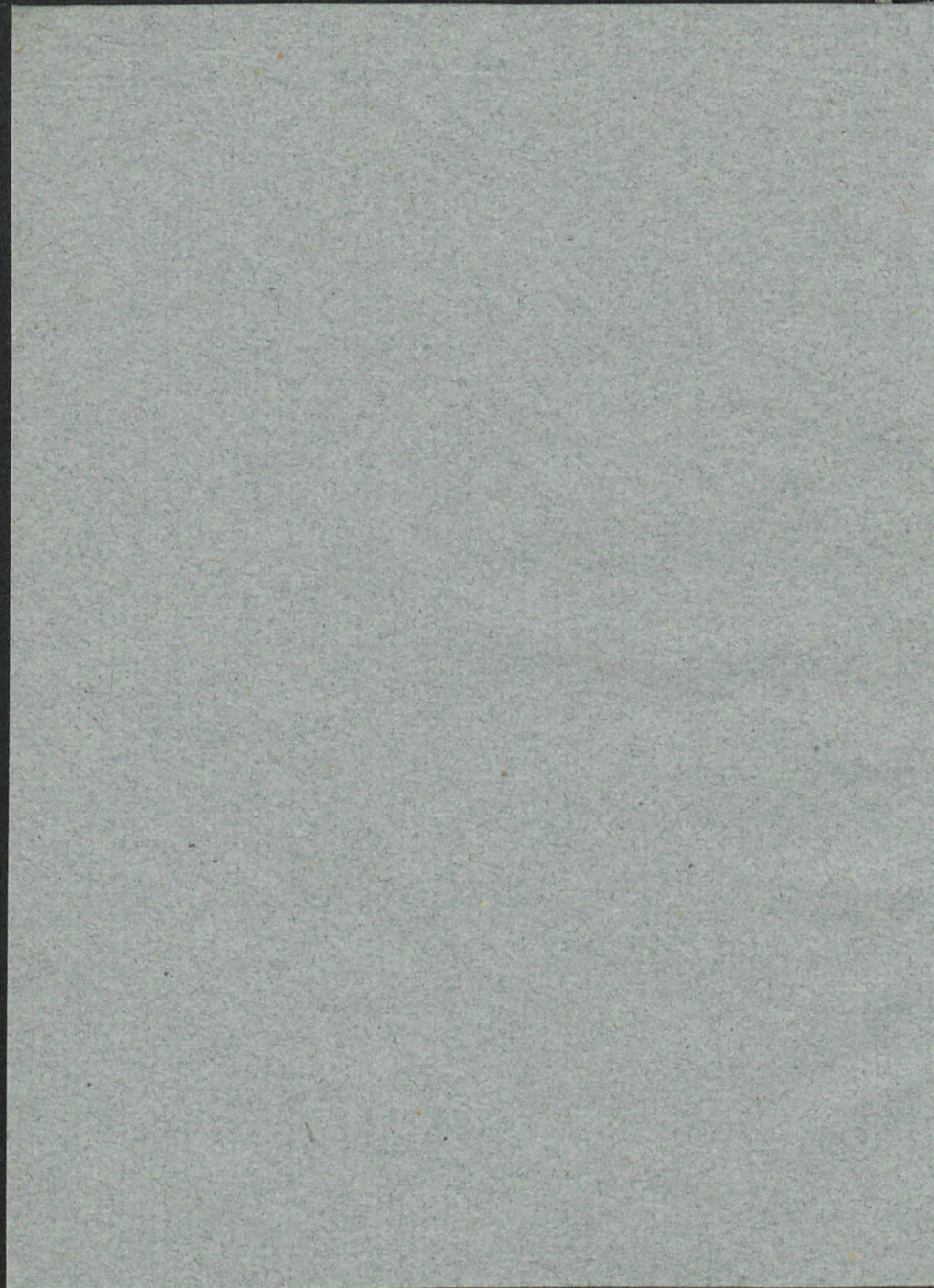
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

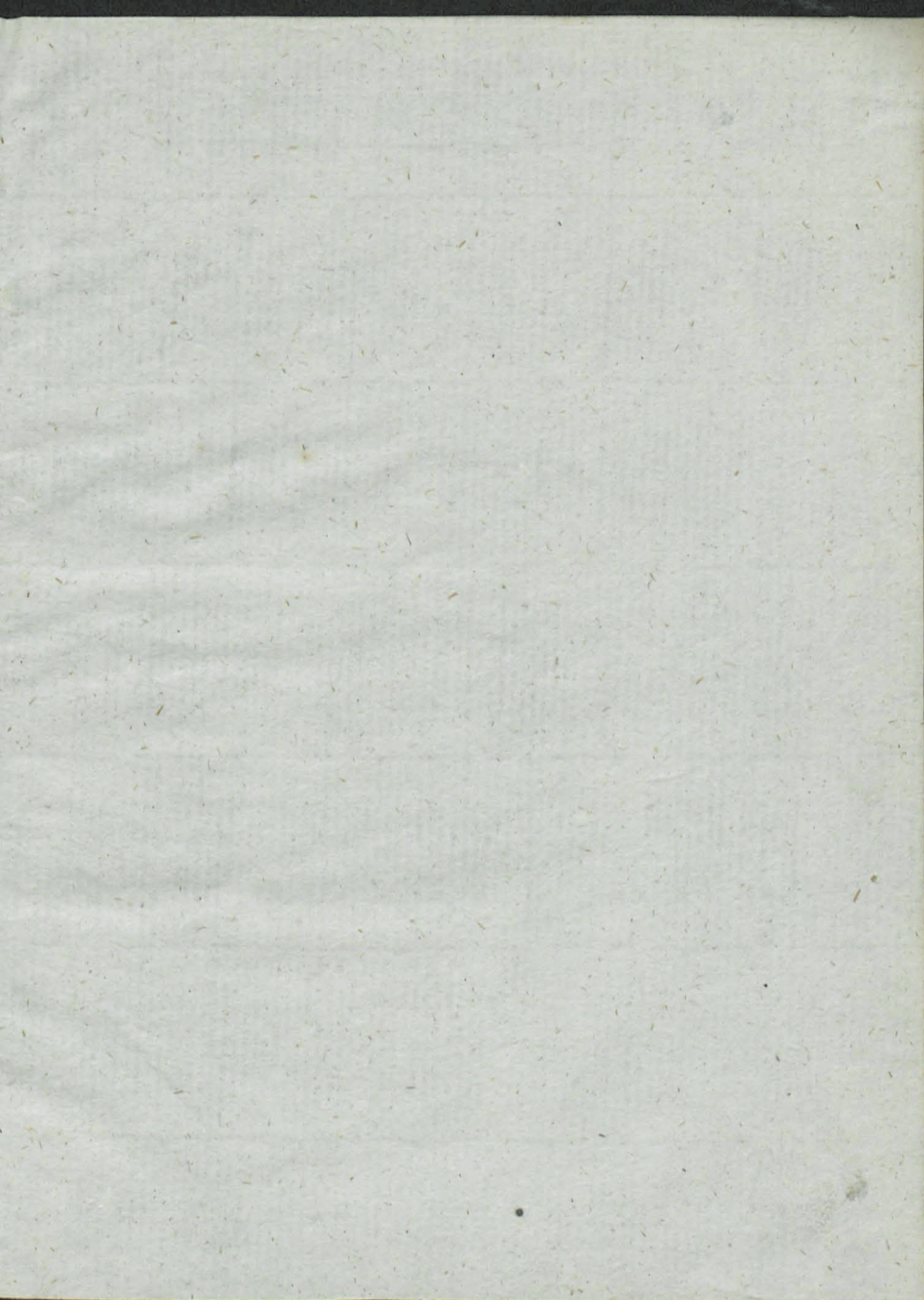
XVI-418



Prochore
1891







Autor
Grochowski Stanisław

Edr 17, str 370.



Nagrobna pamiątka, ANNIE FALKOWICOWNIE

KLOSOWEY, MIESZCZE WARSZAWSKIEY.

Roku Pańskiego, 1604. piątego dnia Czerwca
z tego święta zesłey.

W Matzeństwie dziesiątego Roku nie przeżywszy /
 Meżá y przyiacioty w żalu zostáwiowszy /
 Anná Falkowicowná / Piotrá Kłosa żoná /
 Przed tym otkarzem leży od swych pogrzebioná.
 Białągotá wielkich cnót / bodá y takich siłá
 Żeńskiey pćci / miásto sławne Wárszáwa / rodziłá.
 Boiażń Bożá / vrodá / rostopność / baczenie /
 Tym iá był wśytkim poczcit Bog y przyrodzenie.
 Piotr Kłos / serdeczna po niey częścá swá testnice /
 Te łzami pokropioná záwiesil tablice.
 Mień ó słáchetná żono wieczny odpoczynek /
 A przými ten ostatni meżow vpominek.



DO PIOTRA KLÓSA, PRZY KSIEGACH zá Kolede posłanych.

Petrze godny miłosci ludzkiey z káżdey miáry /
 Otkrom żeś nie piotrowey ieszczé ziemná wiáry :
 Nádzieiá iednáł dobra z postepku twoiego /
 Zwłászczá że pilnie słucháš rad słowá Bożego :
 Ze vbogim nie gárdziš / że dawáš gdzie trzeba :
 Żeś rad przyiacielowi nie żálniac chlebá.
 Táł niegdy Kornelius / wprzod niž był okrzczony
 Piotrá poznal / Anyel'skim widzeniem vczony.
 Tenże Bog co y dawno / przeto iá nie wierze /
 By zá toba nie miály wáżne bydź pácierze

O przygodzie Piotrowey.

Z modły dobrych ludzi / á Káplán ow ktemu /
Ktorzy sie przyuczylí stólowi twoiemu :
Z ktorých z dobroći swey przygárniaś do siebie/
Báczym iáko przepomniec oni máia ciebie ?
Stad ia ciebie považam drogi Pierrze Kłosu /
Nie przeto / że w kálecie pełno masz y w trzósu ;
Lecz że masz przy ludzkości pomienione dáry /
Bodayżeć sie szesćcily zwykłe twe towáry.
Zbarzci Bog ten nowy Kól / byś przeżył fortunnie /
O co prosba do Boga będzie też y w mnie.
Zdrow bądź / á iákos poczał miey mie w liczbie swóich /
A ia w swoy czas / znacznych cnot nie zápomnie two-
posylam / tesli przeczciś coś ich żadał / Xiegi / (ich).
Będziesz y kupiec záraz / y Philozoph tegi.

O PRZYGODZIE PIOTROWEY,

*Aiáko przyşedł do tego, że każdy piątek z wielkim postem, to ieśt
nie nie iedzac ani piiac, odpráwue.*

SŁE X Piotr, Piátkow nie pościł według swoiey wiáry /
A potym Niedzielný dzień iáť pościć z tey miáry :
Pod wielka Mśa w Niedziela był domá poránu /
W tym sie iednemu zdaťo náwiedzic go Pánu :
Ktory będąc potrzebny gorzey niź Piotr wierzył :
Bo Piotr ná swym przestawał / on ná cudze mierzył.
Piotr w święto / Fater vnser / mawiał w swym pokoju /
On pan / w nawietrze święto myślit o rozboiu :
Bądź tedy sie tráfiłá / wydrzeć co / pogoda /
To inź v niego byłá rośkoś / ludzka śkoda.
Z chćiał sie / choć w niedziela / tey roboty podiać /
Ze Piotrowi pieniądze y zdrowie miał obiać /
Vpátrzywszy sáme go w domu bez czeládzi :
Ktora sie iáko w święto przechadzaia rádzi.

Annie F. Kowicovvnie.

Już woz stał pod ornami / woz gotowy / w który
 Do obycz / Piotra zabiwszy / miał miotać tot z gory.
 Lecz Bog wspominał na Piotra / y na cnote jego /
 Ze tot musiał zaniechać przedsięwzięcia swego /
 A strachu sie sam nábral / choć był sámowtóry /
 Gdy Piotr zámował / Kátá / Kátá / bieząc z gory.
 Aż wždy czeladz przypádlá / y stánelá kotem :
 A pan / póina sákrysty oszy / siadł zá stolem.
 A gdy go tam pytáli z ochrona zdáleká /
 Czemuś pánie ták nášedł dobrego człowieká ?
 On pan zá járt wdawał swoy zamysł przeklety /
 Zá który był od Kátá godzien bydź rościety.
 Długo potym sámotrzec chodził po Wársáwie
 Jáwnie / choć wrząd wiedział o zley jego spráwie.
 Żaden mu słowá nie rzekł / choć był jáwnym torem /
 Choć to wšsycy wiedzieli / co chciał czynić z Piotrem.
 Táki v nas rzad w Polsce / że inż o tym czesie (leście.
 Bepiecznięszy / niż w mieście człowiek / żwierz gódzies w
 piotr iednák skoro wybrnął z tey niebezpiečności /
 Bedac wdziaczem nád soba Bożey opátrzności r
 Wmyślił ten dzień posćić w który sie ták sstáło /
 Ze mu máto coś duše od stráchu zostáło.
 posćić tedy niedziele podług nagley ráby /
 Potym (widzac że sie w tym nie zgadza z sąsiády)
 przetożyl záś ná piatek on swoy post niedzielný /
 z Kátholiki w tey mierze niechcac bydź rozdzielny.
 Wiec co postu niechćiał znáć / dzis ná post ták trwáły /
 Ze nic niechce vkusić w piatek przez dzień cáty.
 A ták piotrą przygodá przywiodlá do tego /
 Ze żaden lepiey piatku nie posći nád niego.
 Do tego / inż chełwicy bywa ná Kazániu /
 Tylko że go nie widáć przy ofiárowániu.

Nagrobna

Her Peter / moia rada / z ludzmi sie ty zgadza /
W Niedziale byway na Mszy / doma n.e. przeziada /
Czy chcesz iesce niedzielney doświadczyć przygody /
Ze sie chronisz nášey Mszy / y świeconey wody ?
pusć drugich / niech też tego przestráchu doznáia /
Ktorzy piaktow nie poszczac / Papieżowi láia.
Niech też choć przez niedziale do piaktu przychodza /
Tak sie známi pocześci przyktádem twym zgodza.

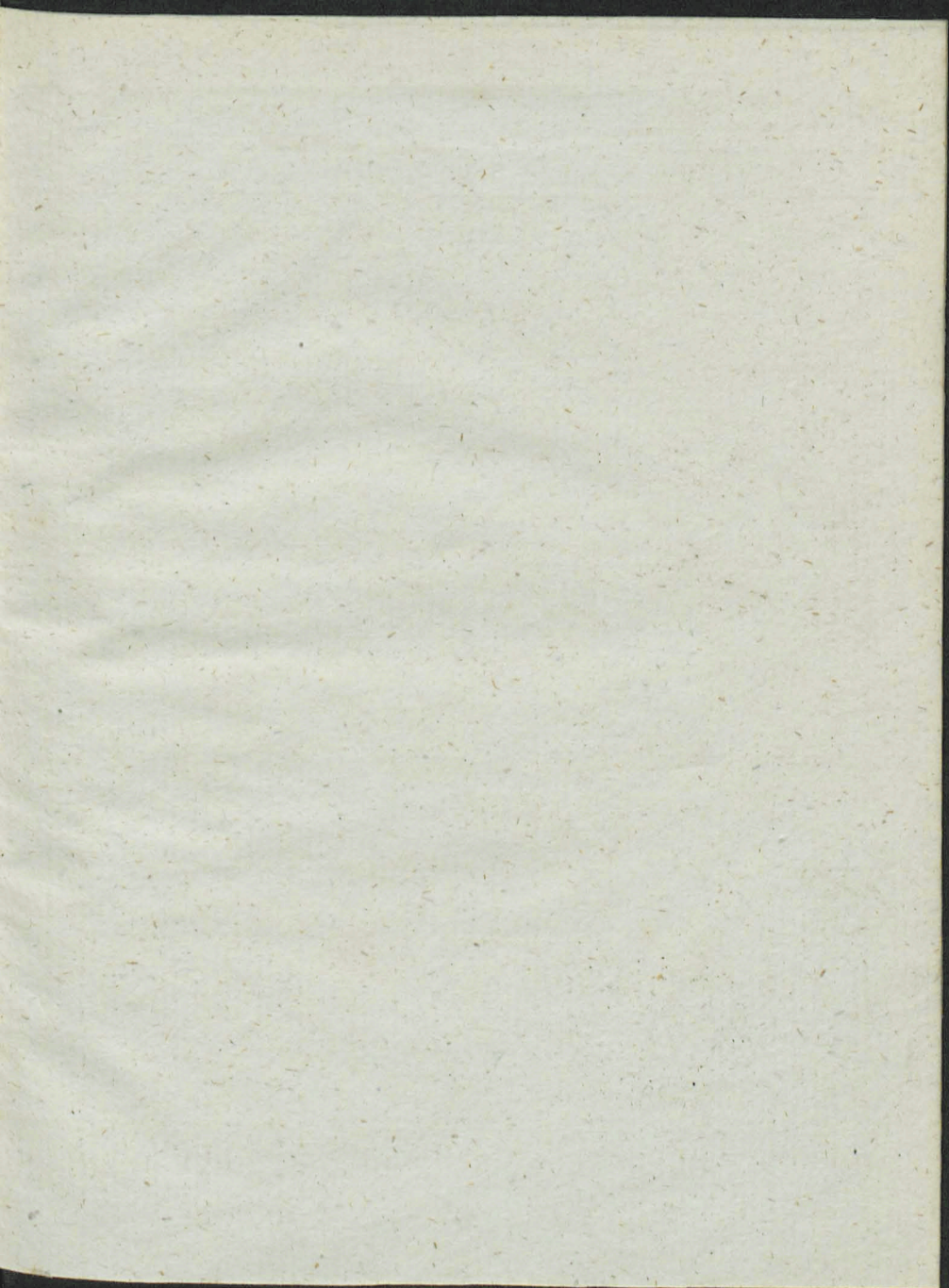


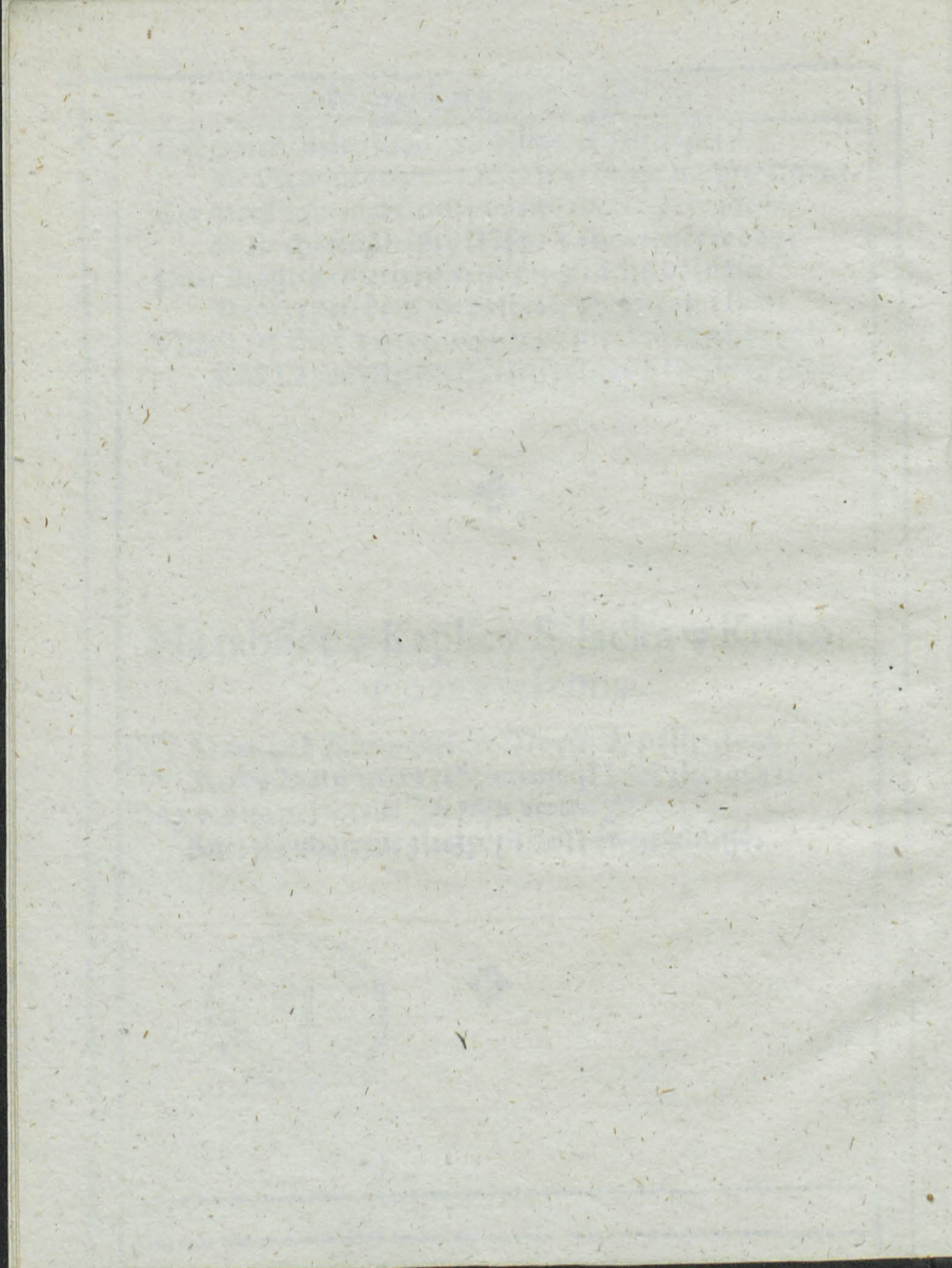
Na tablicę w Kaplicy S. Iacka w Krako-
wie zawieszoną.

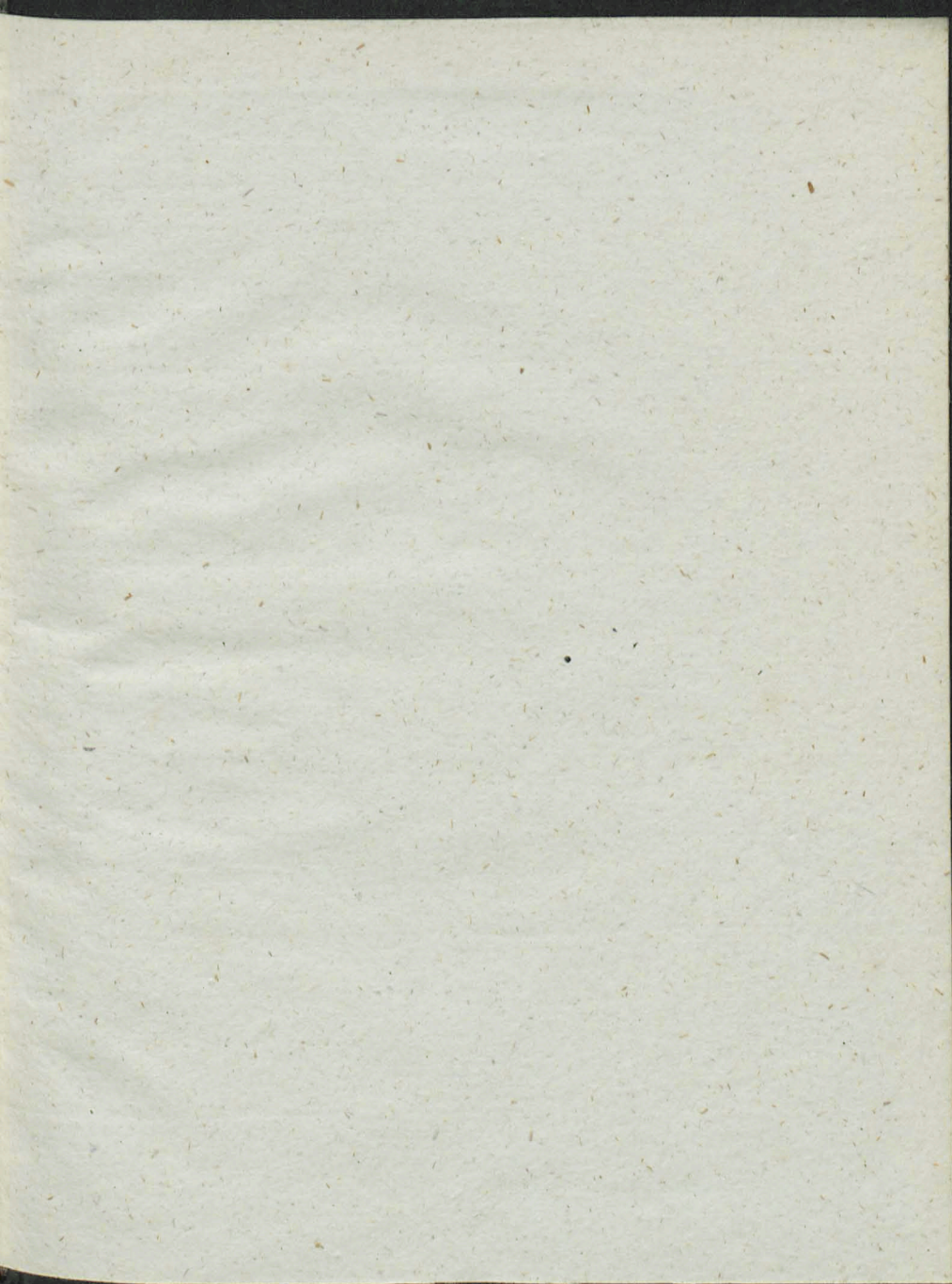
W Lewy bok Kormaniecki Woyciech postrzelony /
Kiedy Bálwiersta reka niemogł bydz zleczony :
Bog oro ná przyczynie Jacyntá swietego /
Kaczył cudownie zleczyć práwie śmiertelnego.

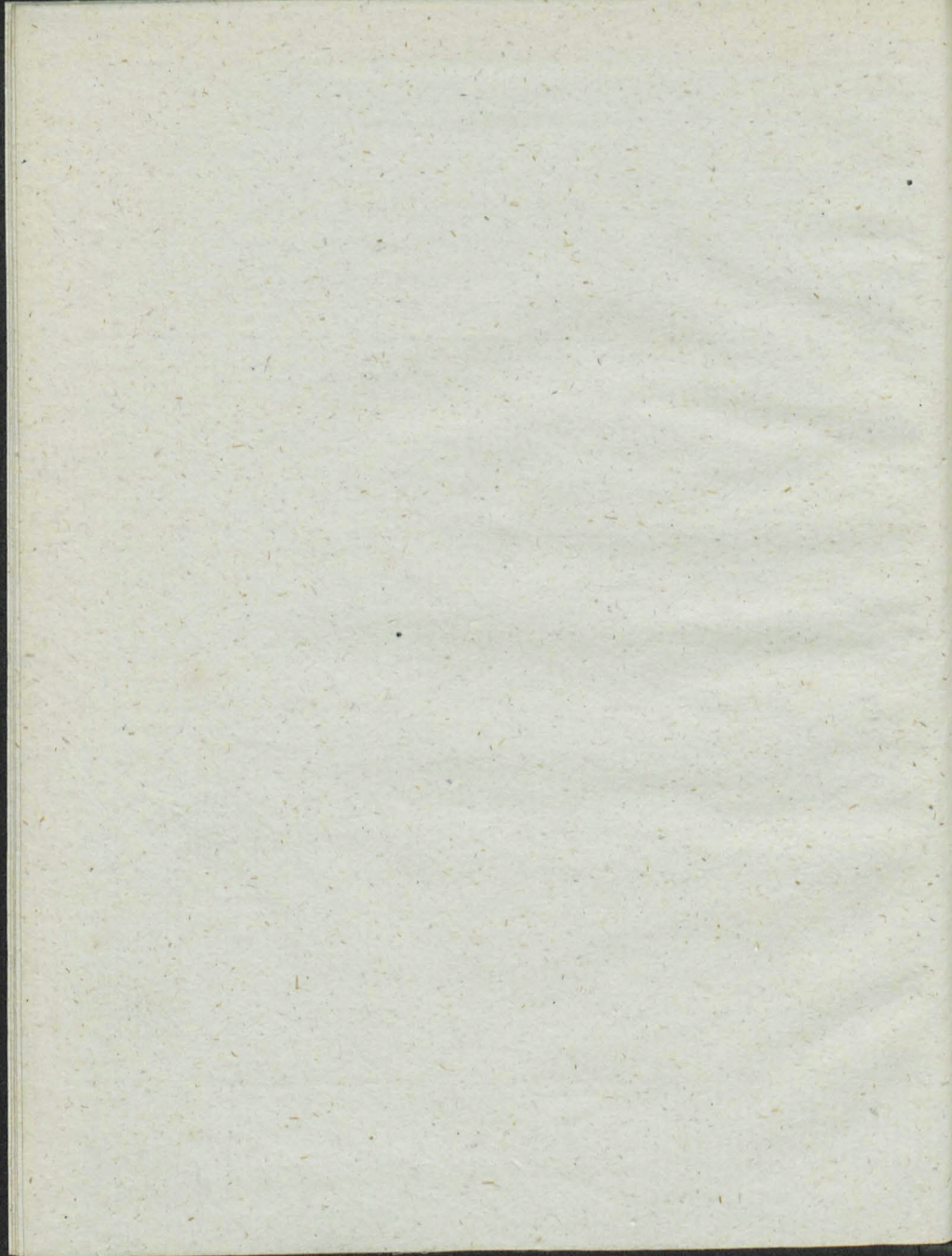


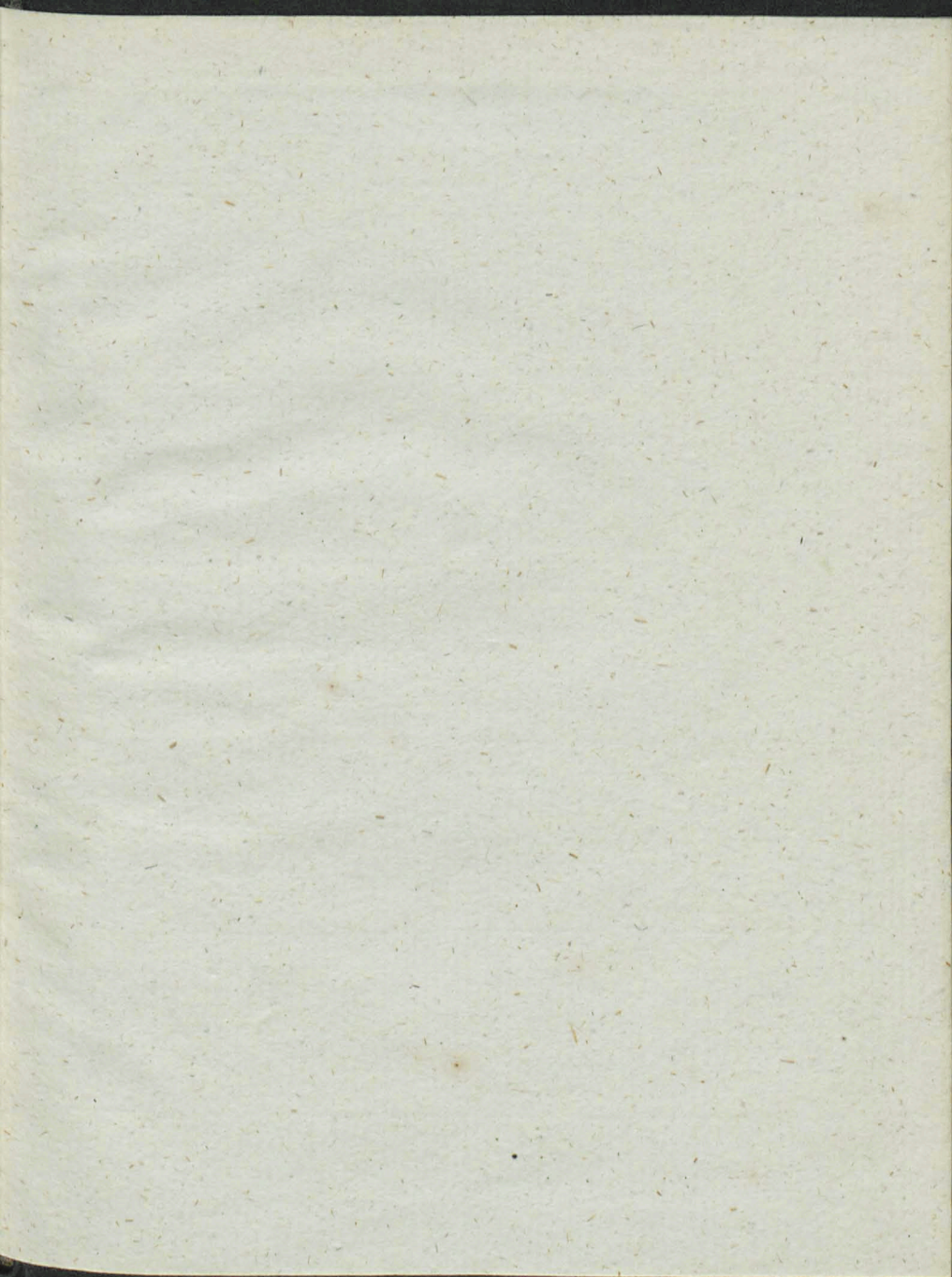
6465/2

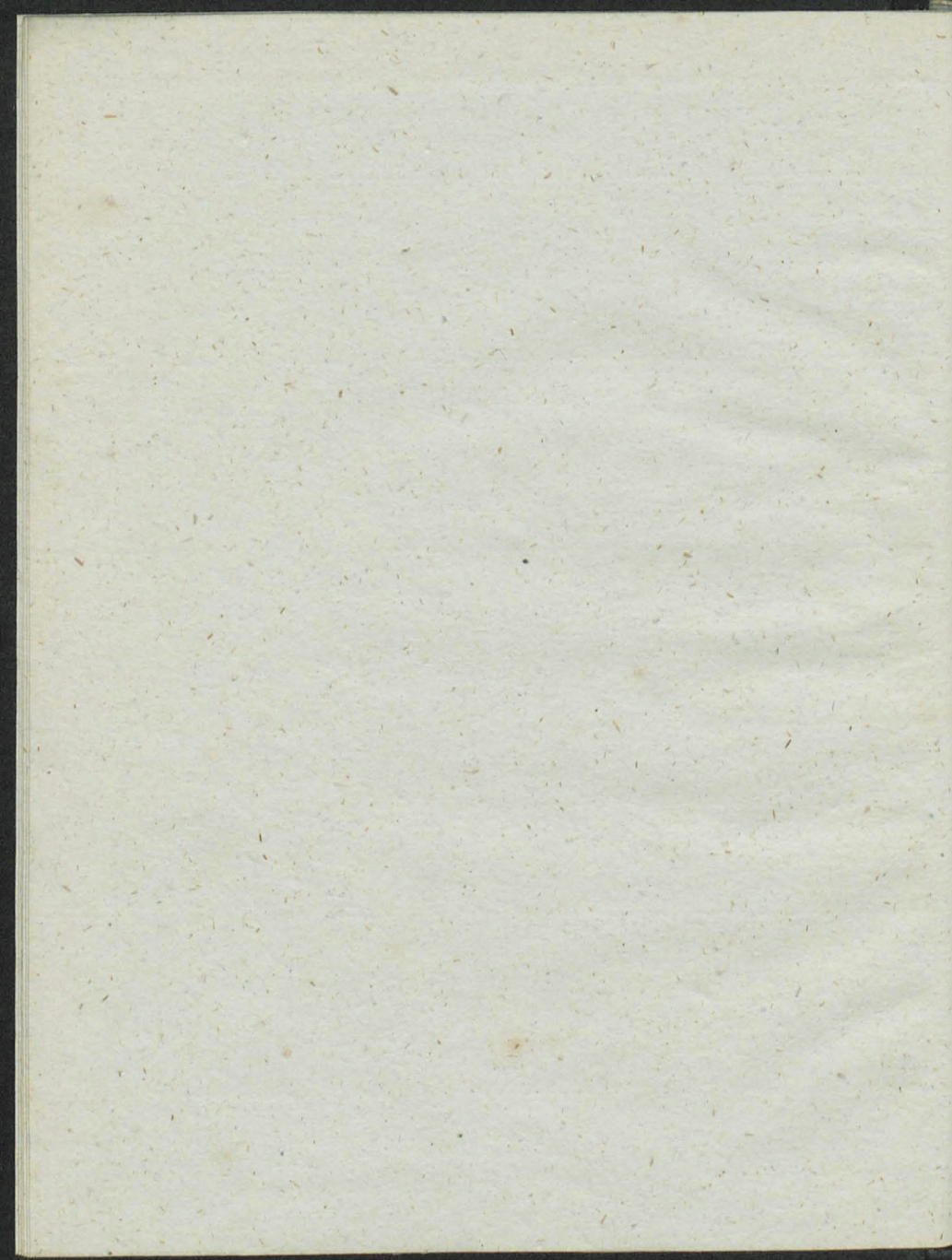


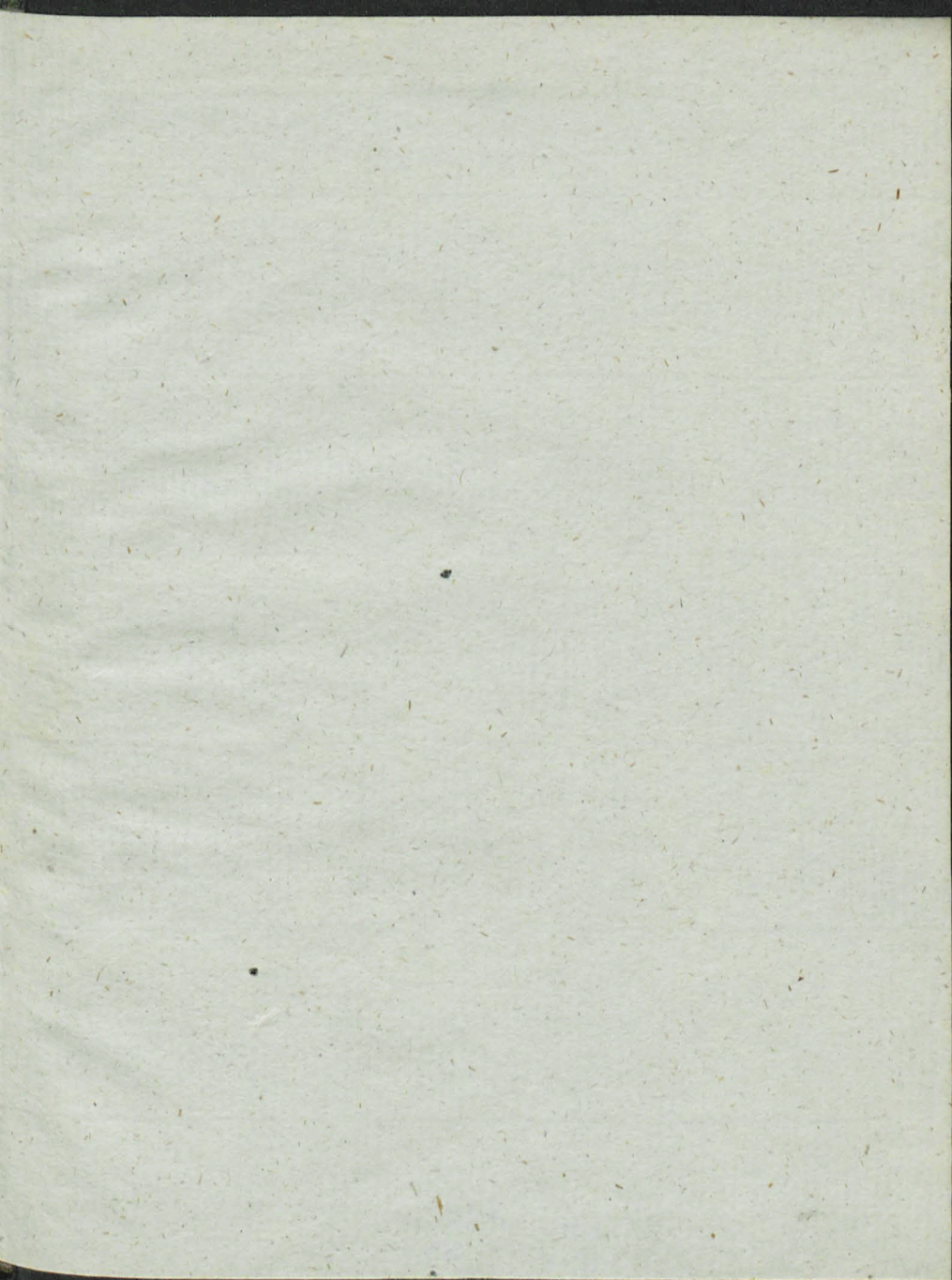


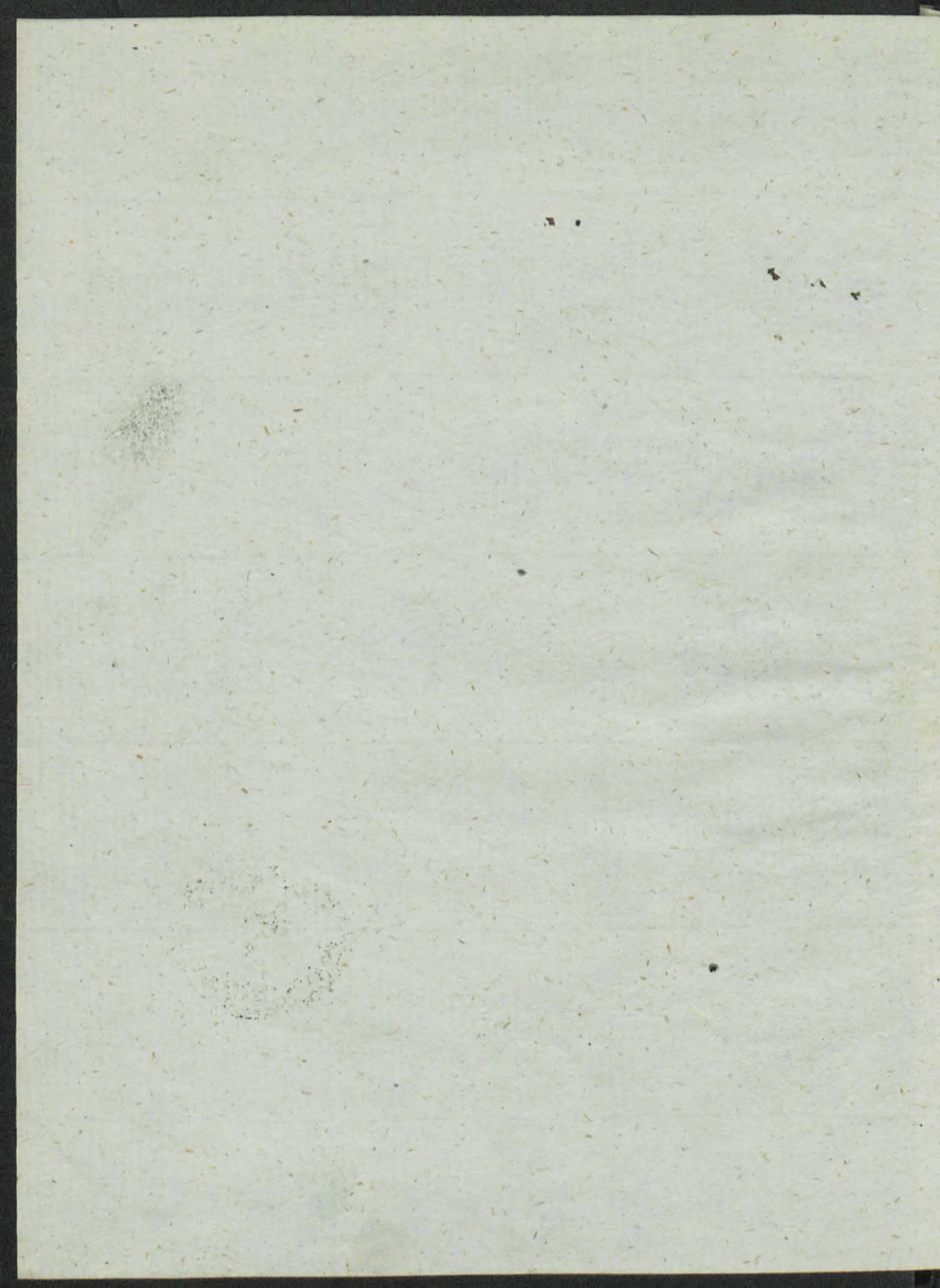


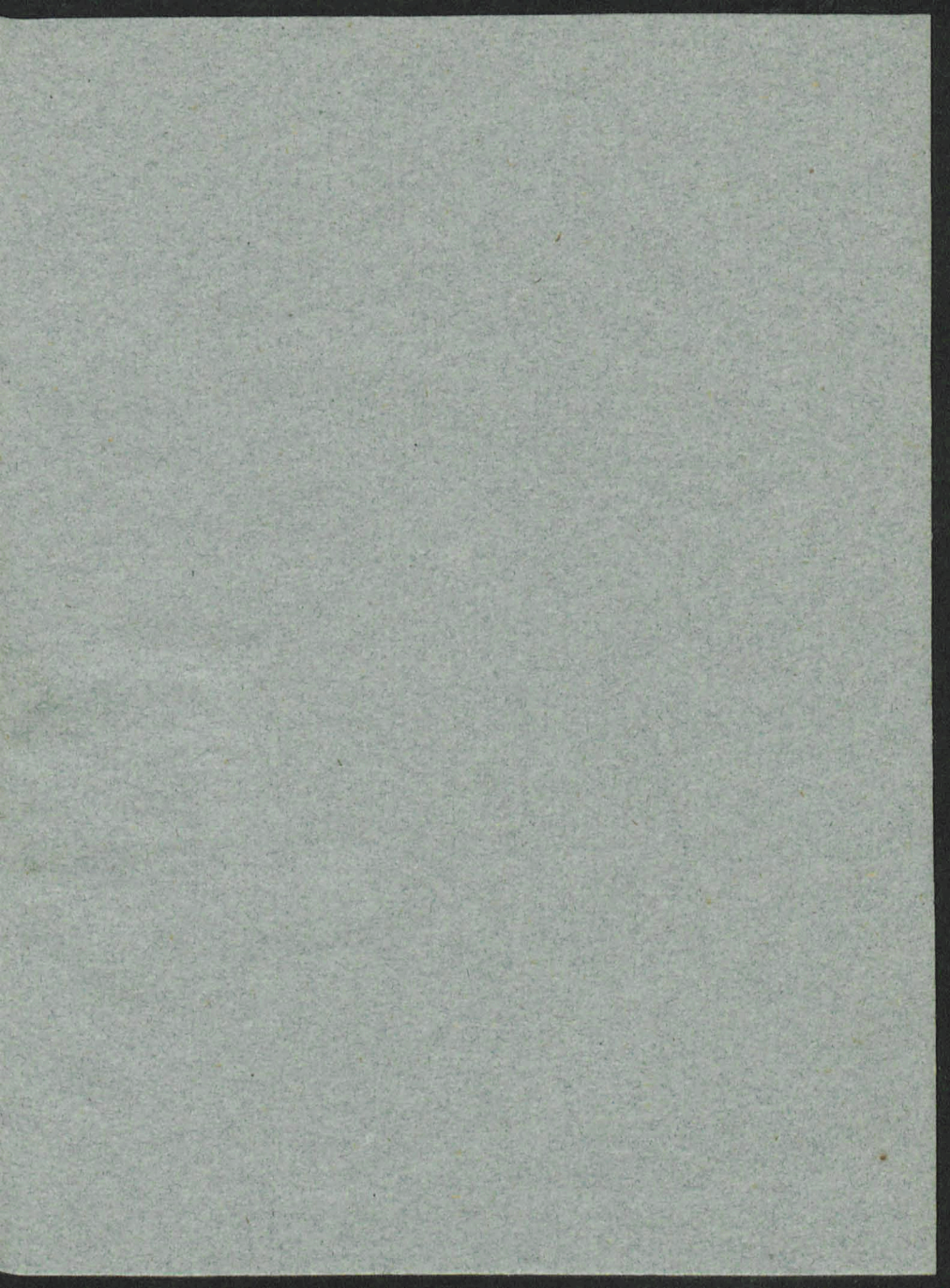


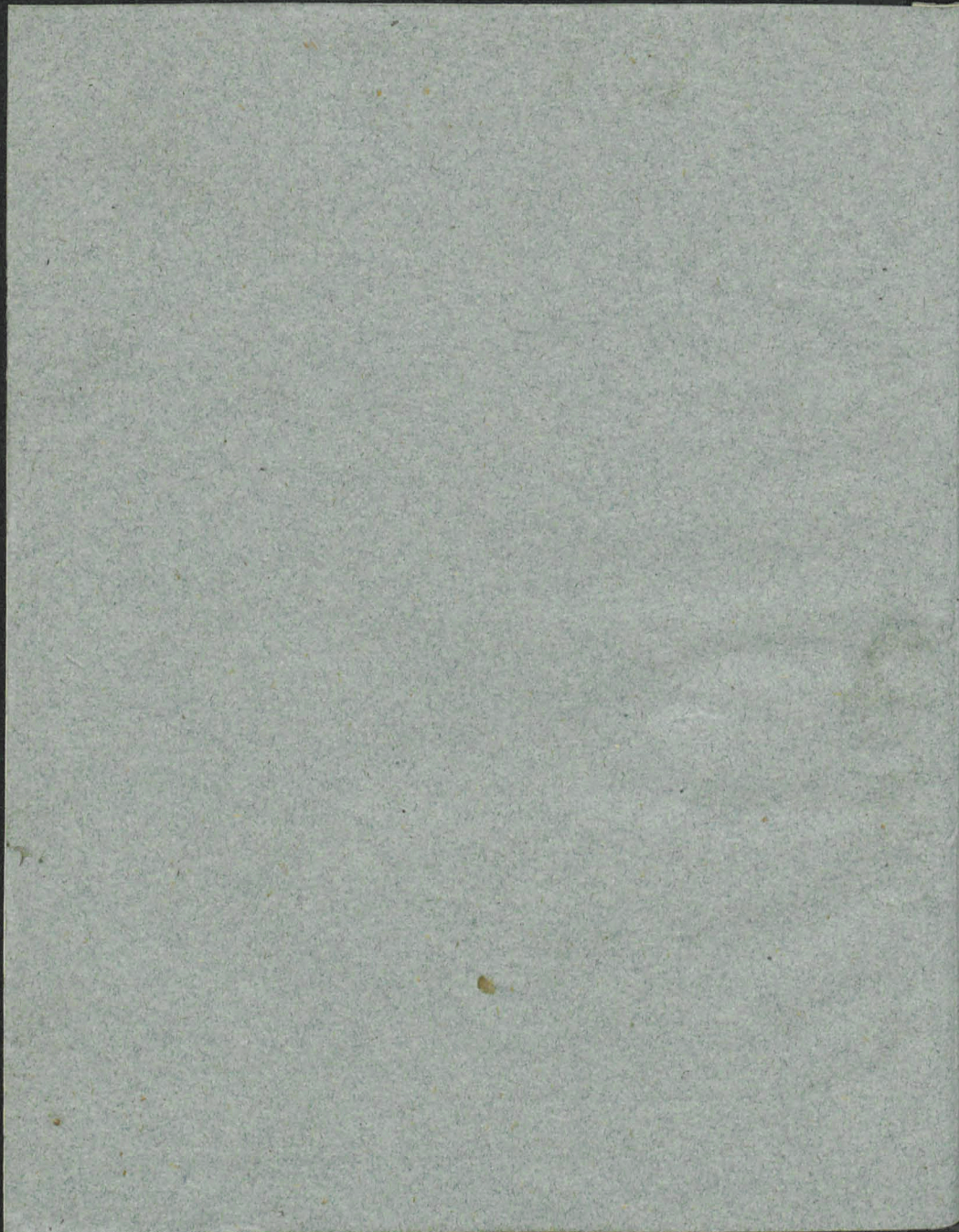












6465

3

